

## Jaka odpowiedzialność za długi spółki członków zarządu Jarosław Kamiński, [advokat Warszawa](#), Rödl & Partner

**Nie zgłoszenie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki mimo wystąpienia ustawowych przesłanek oraz podjęcie ryzyka opanowania sytuacji finansowej i uregulowania zobowiązań spółki, w przypadku dokonania błędnej oceny sytuacji finansowej spółki, wiąże się z jego odpowiedzialnością za długi spółki.**

Tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2016 r., II UK 343/15 „P” sp. z o.o. jako płatnik nie dopełniła obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W czasie powstania zaległości z tytułu nieopłaconych składek funkcje w zarządzie płatnika sprawował skarżący B.C. – jako prezes zarządu do czerwca 2003 r., M.B. – jako wiceprezes zarządu do czerwca 2003 r. oraz T.C. – jako członek jednoosobowego zarządu od czerwca 2003 r. W maju i październiku 2003 r. organ rentowy wystawił tytuły wykonawcze w odniesieniu do należności składkowych za okresy od czerwca do sierpnia 2002 r. oraz od marca do czerwca 2003 r.

Postępowanie egzekucyjne wobec spółki zostało umorzono z uwagi na bezskuteczność egzekucji. W kwietniu 2002 r. płatnik utracił płynność finansową. W tym okresie spółka spłacała część zobowiązań, nie realizując ich jednak wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i organu skarbowego. Na koniec 2002 r. płatnik był w stanie niewypłacalności i spełniał przesłankę do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, czego członkowie zarządu nie uczynili w okresie pełnienia przez nich funkcji. Sąd okręgowy uznał, że organ rentowy wykazał, iż prowadzona egzekucja nie ujawniła żadnych składników majątku płatnika i okazała się bezskuteczna oraz że zaległości składkowe płatnika powstały w okresie, w którym B.C. był członkiem zarządu spółki.

Skarżący nie wskazał majątku, z którego organ rentowy mógłby się zaspokoić ani nie zgłosił wniosku o upadłość w czasie właściwym. Sąd apelacyjny i Sąd Najwyższy oddalili, odpowiednio, apelację i skargę kasacyjną B.C., dzieląc ustalenia i ocenę prawną sądu okręgowego.

### Komentarz eksperta

Jarosław Kamiński, **advokat i senior associate w warszawskim biurze Rödl & Partner**

Odnosząc się do braku złożenia przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o. we właściwym czasie, należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przesłanki zgłoszenia upadłości osoby prawnej w postaci trwałego zaprzestania spłacania długów oraz niewystarczalności majątku na zaspokojenie długów mają samodzielny charakter i każda z nich uzasadnia wniosek o zgłoszenie upadłości.

Podkreśla się również, że niewypłacalność przedsiębiorcy w rozumieniu Prawa upadłościowego, polega na niemożności jednoczesnego spłacania wszystkich długów, zatem muszą być zaspokajane równoprawnie interesy wszystkich wierzycieli, a nie tylko interesy wierzycieli uprzywilejowanych (wybranych przez zarząd spółki).

W rezultacie nie ma podstaw do traktowania zaległości składkowych wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako pozbawionych znaczenia w aspekcie sytuacji finansowej spółki i przyjęcia w związku z tym, że – mimo powstania tych zaległości – nie doszło do trwałego zaprzestania spłaty długów. Podobne stanowisko prezentowane jest w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, w którym stwierdza się, że nawet w przypadku, gdy jedynym wierzycielem spółki jest Skarb Państwa, nie można przyjąć, iż członkowie jej zarządu nie mają z tego powodu obowiązku składać wniosku o ogłoszenie upadłości w ramach przesłanek zwalniających z odpowiedzialności. Słusznie zatem przyjął Sąd Najwyższy w omawianym wyroku, że członek zarządu, pomimo braku środków na zapłatę zaległości wobec ZUS i urzędu skarbowego oraz przekonania o bezcelowości złożenia takiego wniosku, powinien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, gdyż następnie nie może bronić się, że niezgłoszenie wniosku o upadłość nastąpiło bez jego winy. Właściwy czas do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest przesłanką obiektywną, ustalaną w oparciu o okoliczności faktyczne każdej sprawy, dla określenia której nie ma znaczenia subiektywne przekonanie członków zarządu.

Wina w ujęciu art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej, to zarówno wina umyślna i związana z nią świadomość istnienia wymagalnych zobowiązań podatkowych (składkowych), jak i wina nieumyślna w postaci niedbalstwa, które

zakłada brak świadomości, ale opiera się na powinności i możliwości przewidywania istnienia wymagalnych zobowiązań podatkowych (składkowych). Rozważając kryterium winy należy przyjąć obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Subiektywne przekonanie członka zarządu, że – mimo niepłacenia długów – spółce uda się jeszcze poprawić kondycję finansową, a więc przekonanie, że niespłacanie długów jest spowodowane przejściowymi trudnościami, nie ma znaczenia dla oceny przesłanki wyłączającej członka zarządu od odpowiedzialności, jeżeli nie jest poparte obiektywnymi faktami uzasadniającymi ocenę, że spółka rzeczywiście miała szanse, w możliwym do przewidzenia, krótkim czasie, uzyskać środki na spłatę długów, co uzasadniałoby wstrzymanie się z wnioskiem o upadłość. W orzecznictwie sądów administracyjnych podkreśla się, że sformułowanie art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej prowadzi do wniosku, iż w zamiarze ustawodawcy od odpowiedzialności za zaległości podatkowe spółki uwalnia członka zarządu obiektywna, niezawiniona niemożność podjęcia działań wymienionych w tym przepisie, a nie świadome ich niepodjęcie, nawet jeśli w ocenie danego członka zarządu były racjonalne przyczyny takiej decyzji. W praktyce oznacza to, że niezgłoszenie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, mimo wystąpienia ustawowych przesłanek oraz podjęcie ryzyka opanowania sytuacji finansowej i uregulowania zobowiązań spółki, musi łączyć się ze świadomością, iż w przypadku dokonania błędnej oceny sytuacji rodzącej w konsekwencji niemożność (choćby częściową) zaspokojenia długów przez spółkę, członek zarządu sam będzie musiał ponieść subsydiarną odpowiedzialność za długi spółki.

Źródło: <http://www.rp.pl/Firma/304219992-Jaka-odpowiedzialnosc-za-dlugi-spolki-czlonkow-zarzadu.html#ap-1>